

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	8,07 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 50 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: † Suchy dzień. Józefa
Czwartek: Januariusza

CHOJNICE, czwartek dnia 19. września 1929 r.

Słońca wschód 5.41 zachód 18.05
Księżycy wschód 18.37 zach. 5.49

Odpowiedzialność

Podobnie jak Stronnictwo Narodowe uchwałą swą i pismem do p. Marszałka Sejmu z dnia 11 bm. tak też w trzy dni później wszystkie inne stronnictwa polskie, z lewicy i z środka z wyjątkiem BB. pismem wspólnym do p. Marszałka Sejmu z dnia 14-go bm. stwierdziły, że nie wezmą udziału w naradzie, zapowiedzianej przez Rząd oraz zaznaczyły, że wcześniejsze zwołanie Sejmu u możliwi załatwienie spraw, które Rząd chciał poruszyć tj. ulepszenia prac budżetowych, na właściwym gruncie sejmowym.

Zgodne to stanowisko wszystkich polskich stronnictw prawicy, środka i lewicy, z wyjątkiem grupy rządowej, wywołuje objawy wielkiego niezadowolonia i jakby rozczarowanie w pismach obozu rządowego.

Na naczelnym miejscu „Głosu Prawdy” z dn. 15-go bm. czyta się:

„— Leaderzy obojga opozycji uchylił się od przyjęcia wysuniętej przez szefa rządu, za pośrednictwem marszałka Sejmu, propozycji omówienia technicznych warunków tej współpracy, która w najbliższym czasie przed sejmem i rządem stoi w zakresie podstawowej konieczności państwowej, jaką jest danie państwu budżetu. Powody takiego postąpienia, ogłoszone w komunikatach uważać musimy za nieistotne, błahe, lub wykrętne. Małej wagi sprawą jest odgadywanie chorobliwych lęków i obaw przed zetknięciem się z rządem, które kierowały przywódcami stronnictw sejmowych”.

Jeszcze żałośniej pisze o tem „Kurjer Poranny” z dnia 15-go bm., który nie mogąc wogóle liczyć na powolność ze strony Stronnictwa Narodowego, żywił jednak jak się okazuje, pewne nadzieje od strony grup lewicy i środka:

„— Odpowiedź klubów lewicy i centrum na propozycję rządu co do wspólnej narady nad metodyką pracy budżetowej, jakkolwiek spodziewana, zrobiła jednak w kołach politycznych przykre wrażenie, tem przykrejsze, że jakkolwiek w zapowiedzi rządu była mowa tylko o sprawach budżetowych, to jednak mówiono powszechnie że rząd ma zamiar przedstawić klubom sejmowym również szereg innych spraw. Naogół konferencja ta mogła być uchodźcą za próbę wejścia na drogę racjonalnych i życzliwych stosunków pomiędzy rządem a sejmem. Odepchnięcie przez kluby sejmowe tej inicjatywy wskazuje, iż wojownicze okrzyki prasowe i lamenty opozycji z powodu rzekomego niszczenia przez rząd parlamentaryzmu, są tylko czczą frazeologią mającą na celu pokrycie, swoiste znamieniem dla wszystkich stosunków sów demagogicznych malkontentów”.

Nawiasem mówiąc, w słowach tych mieści się pewne wyznaczenie. Mianowicie sprawa ulepszenia budżetu przedstawiona jest jako pozór, a celem właściwym, wedle tych wyznań, miała być chęć p. Prezesa R. M. i p. Ministra Spr. Wojsk wejścia w styczność z grupami sejmowymi w szerszym zakresie ogólnopolitycznym. Istotnie, jak zapewnia pismo obozu rządowego, wiadomości takie z kół bliskich Rządu towarzyszyły zapowiedzianemu naradzie.

Trudno jednak nie stwierdzić, iż zdziwienie pism rządowych wobec powściągliwości stronnictw jest więcej niż dziwne. Czegóż one oczekiwały? Czy tego, że stronnictwa, dotychczas stale przez Rząd odpychane w sposób rażący i niebywały w nowoczesnym świecie cywilizowanym, na pierwsze kiwnięcie palcem rzucą się bez opamiętania ku drzwiom tej czy owej sali rządowej? Zbyt naiwna była taka rachuba.

Przedewszystkiem podstawą rozumowania musi być ten obecny stan rzeczy w którym Rząd stale z zasady, rozmyślnie szuka walki z wszystkimi stronnictwami polskimi z wyjątkiem grupy rządowej. Jest to zjawisko wyjątkowe w świe-

Ewakuacja Nadrenji

Paryż, 17. 9. 1929.

Podana została do wiadomości urzędowa decyzja komisji międzyaljanckiej dla terenów nadreńskich w myśl której wojska okupacyjne opuszczą Koblencję i przeniosą się do Wiesbadenu w składzie bardzo nielicznym.

Ewakuacja drugiej strefy rozpocznie się dnia 20 bm., a zakończona będzie w ostatnich dniach października.

Londyn, 17. 9. 1929.

Biuro Reutera dowiaduje się, że bezpodstawną jest wiadomość, jakoby minister wojny wezwał do Londynu, generała Thwaitesa, dowódcę okupacyjnej armii angielskiej w Nadrenji, w związku z przypisywanym Francji zamiarem okupowania Wiesbadenu po ewakuowaniu wojsk angielskich, o czym rząd angielski nie został poinformowany. Wszakże, jeżeli powzięta została decyzja przeniesienia do Wiesbadenu siedziby wysokiej komisji nadreńskiej, to przypuszczać należy, że rząd francuski, dostarczy komisji straży honorowej.

Berlin, 17. 9. 1929.

Prasa berlińska z wyraźnym niepokojem przytacza informacje prasy angielskiej, donosząc o możliwości okupacji Wiesbadenu przez wojska francuskie po wycofaniu z tego miasta wojsk angielskich. Pomimo, iż „Frankfurter Zeitung”, powołując się na autorytatywne źródła francuskie stwierdza, iż chodzi tu jedynie o straż honorową dla międzynarodowej komisji okupacyjnej Nadrenji, której siedziba ma być przeniesiona do Wiesbadenu, prasa berlińska nie jest tą wiadomością

cią uspokojona. Podług „Frankfurter Zeitung”, straż honorowa składać się ma mniej więcej z jednej kompanii.

„Berliner Tageblatt”, przytaczając te wiadomości, zwraca się ostro przeciwko możliwości okupacji francuskiej w Wiesbaden, nawet jeśli będzie tam jedna kompania. Dziennik stwierdza, iż kwestja, czy tereny, ewakuowane przez wojska angielskie, mogą być ponownie zajęte przez wojska innych mocarstw, posiada znaczenie zasadnicze dla całej ewakuacji Nadrenji. „Berliner Tageblatt” uważa, iż komisja Nadrenji nie potrzebuje absolutnie tak silnej straży honorowej i podkreśla, że zajęcie Wiesbadenu nawet przez taką ilość wojska stoi w sprzeczności z duchem porozumienia haskiego.

„Boersen Zeitung” komunikuje, iż w miarodajnych kołach berlińskich zamiar francuzów zajęcia opuszczonej przez Anglików części Nadrenji jest nieznany. Dziennik podkreśla również, iż w każdym razie okupacja Wiesbadenu przez francuzów nie byłaby absolutnie zgodna z wynikiem konferencji haskiej.

Londyn, 17. 9. 1929.

Wczoraj wieczorem na dworcu Victorja zgromadziły się tłumy publiczności, witającej pierwszy transport angielskich wojsk okupacyjnych z Nadrenji. Oddział składał się z 60 ludzi z kompanii piechoty pułków Dorset i Leicestershire. Przybyły oddział odmaszerował do koszar, witały na ulicach miasta głośnie mi okrzykami publiczności.

Chiny pośredniczą przez Niemcy

Konferencja dr. Wang-Czung-Hu

Times donosi z Szanghaju, iż rząd nankiński wysłał instrukcje nakazujące dr. Wang-Czung-Hu, przedstawicielowi Chin w Genewie, aby po obradach genewskich udał się do Berlina celem przeprowadzenia rozmów, zmierzających do likwidacji konfliktu chińskiego - sowieckiego. Jak wiadomo, ostatnia nota sowiecka przekazana rządowi chińskiemu za pośrednictwem niemieckim

została przez rząd chiński odrzucona. W ten sposób zakulisowe rokowania prowadzone przy pomocy rządu niemieckiego nie dały żadnych rezultatów. Rząd chiński przypuszcza, iż bezpośrednie rozmowy umożliwią stworzenie takiej formuły, która da zadośćuczynienie Rosji Sowieckiej, a równocześnie nie obniży prestiżu Chin na terenie międzynarodowym.

cie, swoiste i namienne dla naszych stosunków wewnętrznych. Gdzieindziej stronnictwa nieraz zajmują z zasady zaczepne wobec rządu stanowisko. U nas odwrotnie rząd chce żyć w zatargu ze stronnictwami sejmowymi chepi się tem, że ten sztafkarz wywiezła nad swą polityką.

Co więcej p. Minister Spr. Wojsk., który stale przez wszystkie czynniki rządowe, z najwyższym włącznym, przedstawiany jest jako kierownik i rozkazodawca rządów obecnych w Polsce, w wystąpieniach na cały świat rozgłoszonych obrzuca stronnictwa sejmowe najdalej idącymi zniewagami.

Jak można sobie wogóle wyobrazić, że szanujący się przedstawiciele stronnictw, po takich zupełnie bezprzykładnych w całym świecie cywilizowanym napaściach, zasiadają przy wspólnym stole ze znieważającymi, jakby nigdy nic? Gdyby się tak stało, to przecież znaczyłoby to tylko, że te stronnictwa nie mają wogóle żadnego poczucia godności. A w takim razie cóżby była warta narada z niemi i po co urządzać taką naradę?

Tak czy siak, w jedną czy w drugą stronę, wiadać w rozumowaniu Rządu jakiś oczywisty błąd. Ale tylko dla kół rządowych dopiero taka próba na dwie strony była potrzebna. Dla ludzi trzech było zawsze rzeczą jasną, że należy się zachowywać przyzwoicie, przynajmniej w najogólniejszym rozumieniu tego wyrazu, nawet prowadząc walkę polityczną bardzo ostrą. Bo kiedyś

trzeba się zetknąć, a wtedy wszyscy jasno widzą, z kim i dla czego, zetknięcie się jest niemi i słusznym nie możliwe. Jeżeli się chce rzucić, nie wystarczy dawać sobie upust dowoli, ale trzeba także przewidywać, że taka chwila nadejdzie.

Pozatem, czyli poza sprawą godności, przez którą przeskoczyć niepodobna, są jeszcze względy celowości. W obecnym Rządzie niema wielkich powag w zakresie spraw budżetowych, bo p. kierownik Ministerstwa Skarbu sam stale zaznacza, że dopiero wprawia się w te prace a o p. Prezesa Rady Ministrów wiadomo, że ani nigdy się nie wprawiał ani jeszcze nie zaczął. A przecież są to sprawy państwowe, w których w grę wchodzi odpowiedzialność i to wysokiej miary. Otóż wdawać się w rozmowy bardzo niepewne co do swej wartości jeszcze w dodatku na gruncie niepewnym, bo nieokreślonym prawnie, byłoby wielką lekkomyślnością. Takie sprawy załatwiać można celowo i pewnie tylko na gruncie prawnie określonym dla stosunków Sejmu z Rządem, tj. na gruncie sejmowym.

Jeżeli zaś zakres narad miał być szerszy niż budżetowy, to ostrożność jest oczywiście tembardziej niezbędna. W takim stanie rzeczy, jak obecnie w naszym państwie, niema miejsca na jakiegokolwiek mgławicowo zapowiadane i zakrojone narady na nieokreślonym gruncie. Właśnie obecnie wszystko powinno być załatwiane bardzo ściśle, a wszyscy i każdy dział. win. z pełną odpowiedzialnością

Pan Prezydent Ignacy Mościcki w Stolicy Kociewia

Starogard na Pomorzu

Starogard, 16. 9.

Drugi pułk Szwoleżerów Rokitańskich stacjonowany obecnie w Starogardzie na Pomorzu zdobył się na wysilek, aby przypadające w dniach 14 i 15 września 1929 roku, święta 15-to lecia istnienia swego uczcić jaknajwspanialej. Marzenia i wysiłki ku uświetnieniu tej uroczystości urzeczywistniły się, albowiem Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Pan Prezydent Ignacy Mościcki raczył w takowej wziąć udział.

To też publiczność z wojskiem na czele podążyła naprzeciw dostojnemu gościowi celem powitania. Wśród Hymnu Narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“ i z serc płynących okrzyków „Niech żyje“ — Pan Prezydent przejechał wzdłuż wspaniałego szpaleru przez miasto do kwatery, gdzie w apartamentach Sądu Okręgowego przebył czas gościnności w Starogardzie.

W następnym dniu Pan Prezydent wziął udział w mszy św. połowej która odbyła się na wolnym polu poza miastem. Przepiękne kazanie wygłosił ks. Biskup Okoniewski. Po mszy św. sprawnie wykonana została defilada piechoty i galopującej kawalerji. Wśród entuzjastów Pan Prezydent opuścił pole, poczem udał się na poświęcenie nowo pobudowanej bursy gimnazjalnej. Po południu w małej wiosce Biesienice oczekiwały Pana Prezydenta tłumy pomorzan — kociewiaków. Z zniecierpliwieniem czekali wszyscy gdy w tem na gwizdki policji zaroilo się i z chwilą przyjazdu prześwietnego Majestatu rozległy się tony Hymnu narodowego i entuzjastyczne okrzyki, niech

żyje!! U bramy tryumfalnej gdzie widniał napis „Rolnictwem na kresach nadmorskich opiekuj się Dostojny Panie“ witał Pana Prezydenta w serdecznych słowach p. Hillar, poczem Pan Prezydent wrócił wzdłuż szpaleru do wioski, wchodząc do kilku gospodarzy. Po dokonanej ilustracji stoł i mieszkań nastąpiła wspólna kawa w pomieszczeniu p. Hillara. Tamże przebrane w polskich strojach Tow. śpiewu Lutnia z Zblewa odśpiewało prześliczne piosenki na głosy, którym się Pan Prezydent bardzo pilnie przysłuchiwał i w uznaniu wręczył dyrygentowi panu Zlecickiemu śliczny medal pamiątkowy. Pan Prezydent na skutek próby tamtejszego Kółka rolniczego przyjął godność członka honorowego tegoż kółka, wskutek czego radosny wyrwał się z serc chłopskich okrzyk na cześć dostojnego członka „Niech żyje!!!“ — aż się echo do Warszawy odbije dodał ktoś — na co Pan Prezydent z radości odpowiedział „ale się rymuje“ Pan Hillar w wzniosłych słowach powiada w swem przemówieniu że jako prawnik tego kawałka ziemipolskiej pragnie nim być do ostatniej kropli krwi. Taka przysięga rze czywiście wzruszyła Pana Prezydenta podając p. Hillarowi serdeczny uścisk ręki.

Następnie Pan Prezydent odjechał do Starogardu.

W przyszły dzień 16 września br. oczekiwały przeważnie dzieci szkolne ustawione szpalerem, aby pożegnać się z Głową Państwa zarzucając samochód bukietami kwiatów.

Zamach morderczy w Paryżu

Bayle wyższy urzędnik min. spraw. zabity

W poniedziałek w Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu dokonano zabójstwa jednego z wyższych urzędników policji dyrektora kryminalnego biura rozpoznawczego Bayle. Około godziny 10-tej rano zgłosił się do sekretarza jakiś osobnik w wieku lat około 40-tu i zażądał widzenia się z Baylem. Sekretarz zawiadomił interesanta, że Bayle wkrótce ma nadejść. W czasie gdy osobnik ten schodził ze schodów, natknął się na Baylego, przyczem wyjął bez słowa rewolwer z kieszeni i oddał 3 strzały. Pierwszy strzał ranił Baylego w czoło następny zaś w pierś. Bayle upadł martwy. Zabójca usiłował zbiec, jednak 3-ch inspektorów

policji, którzy go ścigali, ujęli sprawcę zamachu. Okazało się, iż jest to niejaki Philipponet, z zawodu przedstawiciel handlowy, który twierdzi, iż zamordował Baylego z zemsty, bowiem Bayle wydał o nim złą opinię, zupełnie niezasłużenie w czasie, gdy toczył on spór o mieszkanie. Wszystko świadczy, iż zamach był planowany oddawna bowiem Philipponet'a widziano już poprzednio w Pałacu Sprawiedliwości. Trup Baylego leżał pół godziny na schodach, bowiem wszyscy urzędnicy rzucili się w pościg za uciekającym sprawcą morderstwa.

Zastrzeżenia finansistów polskich

W czyje ręce dostaną się akcje Banku Polskiego?

Przed kilku dniami podana była wiadomość, że akcje Banku Polskiego II emisji w wysokości 50 milionów złotych wartości nominalnej, nabyte przez skarż, mają być w najbliższym czasie wyłożone do subskrypcji publicznej dla dotychczasowych akcjonariuszów Banku Polskiego.

Wybranie dla tej subskrypcji obecnego momentu, wywołało w kołach finansistów polskich zdziwienie i poważne zastrzeżenia. Gdyby subskrypcję tę odgłosił rząd w latach 1927 lub 1928 — dotychczasowi akcjonariusze polscy mogliby wykorzystać swe uprawnienia. Obecnie jednak na rynku pieniężnym jest taka ciasnota, że bardzo wielu akcjonariuszów polskich wyzbywa się swoich akcji, głównie na rzecz zagranicy. Według

oszacowania kół fachowych, w rękach zagranicy jest już conajmniej kilkanaście procent ogólnej ilości akcji Banku Polskiego.

Gdyby więc zapowiedź o wyłożeniu przez rząd posiadanych akcji do subskrypcji sprawdziła się, bardzo niewielka część akcjonariuszów polskich mogłaby wykorzystać uprawnienie swoje do nabycia jednej akcji II emisji na każde dwie posiadane akcje I emisji. Nierozbrane przez dotychczasowych akcjonariuszów, akcje mogłyby być nabyte albo przez zagranicę, albo przejść na bezwarunkową własność skarbu. I jedno i drugie nie jest pożądane, gdyż prowadzi do ściślejszego uzależnienia Banku Polskiego od rządu lub kapitalistów zagranicznych.

Agitacja niemiecka przeciwko planowi Younga

Berlin, 17. 9. 1929.

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem przez tutejsze koła polityczne obrady kongresu stronnictwa centrowego zakończyły się wczoraj w Koblencji posiedzeniem prezydium frakcji parlamentarnej.

Po referatach, wygłoszonych przez prezesa frakcji parlamentarnej ks. prałata Kaasa, pos. Bruninga i ministra Wirtha, zapadły znamienne uchwały, stwierdzające, że rezultaty konferencji haskiej w żadnym wypadku nie mogą być uważane za ostateczną liwidację wojny. Stronnictwo centrowe wyraża obawę, że nałożenie na Niemcy ciężkich warunków reparacyjnych okaże się nie do zniesienia dla organizmu gospodarczego Niemiec. Ponadto Centrum domaga się jaknajszybszego wyjaśnienia kwestji zagłębia Saary i przywrócenia w kraju tym suwerenności.

Jak wynika z powyższych uchwał stronnictwa centrowego, nadchodząca debata parlamentarna w sprawie planu Younga i wyników konferencji haskiej zapowiada się dość burzliwie. Okazuje się bowiem, iż nawet w samym obozie rządowym nie brak osobistości ustosunkowujących się krytycznie do rezultatów polityki p. Stresemanna.

Berlin, 17. 9. 1929.

Gwałtowna agitacja skrajnych nacjonalistycznych żywiołów niemieckich przeciwko planowi Younga przybiera formy coraz ostrzejsze.

W organie narodowych socjalistów wystąpił dziś poseł tego stronnictwa, Goebels, z artykułem atakującym ostro prezydenta Hindenburga za publiczne oświadczenie tegoż po zakończeniu się konferencji haskiej. Jak wiadomo prezydent Hindenburg wyraził zadowolenie z wyników tej konferencji a osiągnięte tam przez Niemcy sukcesy nazwał poważnym etapem na drodze do uzyskania zupełnej suwerenności przez Niemcy. Pos. Goebels w słowach bardzo ostrych zwraca się przeciwko „feldmarszałkowi“ oświadczaając, iż Hindenburg daje się sprowadzić do roli manekina „czarno-czerwono-zółtej republiki“.

Narodowi socjaliści oświadczaają, iż nie cofną się przed żadnym środkiem w walce przeciwko oddaniu trzech generacji narodu niemieckiego w niewolę gospodarczą, nie cofną się także przed osobą prezydenta Hindenburga, a jeżeli zajdzie tego potrzeba, wystąpią jaknajostrzej przeciwko niemu.

Kronika radjowa

Zjazd Izb przemysłowo - handlowych.

Zjazd izb przemysłowo - handlowych z całej Polski rozpoczął się dnia 17 bm. o godz. 10 rano i toczyć się będzie do dn. 18 bm. wieczorem. Uczestnicy zjazdu zwiędzą Targi Wschodnie. Obrady toczyć się będą przed i popołudniu.

Ujęcie fałszerza pieniędzy.

Onegdaj komisariat policji państwowej w Białej w woj. Krakowskim ujawnił fałszerza 2-złotówek w osobie niejakiego Dyczka, zamieszkałego we wsi Hałcnowie. Podczas rewizji znaleziono u Dyczka 162 sztuk fałszywych 2-złotówek jeszcze nie należycie wykończonych, dalej 6 kg. ołowiu oraz 1 kg. kompozycji i formy do odlewania. Fałszerza odwieziono do aresztu, dalsze dochożenia w toku.

Epidemja szkarlatyny w Moskwie.

W Moskwie wzmożła się epidemja szkarlatyny. W ciągu ostatniego tygodnia zanotowano ponad 300 wypadków wśród dzieci. Stu specjalnym punktom sanitarnym powierzono dokonywanie szczepień, mimo tych zabiegów epidemja nie maleje.

Sytuacja w Austrii.

W kołach parlamentarnych oceniają sytuację polityczną optymistycznie i zaprzeczają pogłoskom, jakoby już w najbliższych dniach miała nastąpić zmiana gabinetu. Jedynie toczą się rokowania między poszczególnymi stronnictwami nad kwestją zmiany konstytucji.

Katastrofa kopalniana.

Na kopalni „Zbyszek“ w Trzebini przywalony został odłamkami spadającymi ze sklepienia sztygar Franciszek Pick lat 27. Doznał on pęknięcia czaszki i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala. W sprawie tej prowadzone jest energiczne dochodzenie.

Morderstwa polityczne.

Wczoraj popełniono tu znowu dwa morderstwa o charakterze politycznym. W Sambrodzie zamordowany został pewien fotograf w swym zakładzie podczas pracy. Również zabito jakiegoś osobnika, którym jest, jak się zdaje, znany adwokat jugosłowiański.

Przyjazd miłego gościa.

Gen. Inspektor sił lotniczych Francji gen. Barres przerwał swój lot do Polski w niedzielę dnia 15 bm. w Strassburgu z powodu złej pogody. Gen. Barres jak dowiaduje się Agencja Wschodnia powrócił do Paryża, skąd koleją w towarzystwie mjr. Ilińskiego b. attache wojskowego w Paryżu przybędzie w czwartek do Warszawy. Eskarda zaś która miała towarzyszyć generałowi przybędzie samolotami we czwartek w godzinach popołudniowych.

Skutki burzy.

Wczoraj pod Kłajpedą fale znowu wyrzuciły na brzeg 3 łodzie rybaków łotewskich, którzy zginęli podczas ostatniej burzy.

Uderzenie pioruna.

W porcie nowojorskim, w czasie burzy, piorun uderzył w statek towarowy, na którym znajdowało się 6 tysięcy beczek nafty. Statek zdolano wyprowadzić na pełne morze, gdzie spłonął on doszczętnie.

Strzelanina bezrobotnych.

W Gastonji w Karolinie Północnej nieznanymi sprawcy ostrzelali auto ciężarowe, wiozące 20 strajkujących robotników, przyczem robotnica matka czworga dzieci została zabita. Policja prowadzi dochodzenie.

Katastrofa autobusowa.

Montereau we Francji środkowej, autobus wpadł na słup przydrożny, przyczem wielu pasażerów odniosło rany. W czasie wysiadania pasażerów z rozbitego auta samochod ciężarowy, jadący z dużą szybkością, wpadł na stojących na drodze pasażerów rozbitego autobusu, zabijając dwie osoby na miejscu.

Śnieg w Finlandji.

Na północy Finlandji, w Laplandji, spadł pierwszy śnieg. Nawet w tak na północy położonym kraju, śnieg o tej porze był niespodzianką.

Znany pacyfista niemiecki w Poznaniu.

Dnia 23 września przybędzie do Poznania na PWK. znany polityk i publicysta niemiecki prof. Hellmut v. Gerlach i zatrzyma się w Poznaniu na PWK. cztery dni.

Eksplodacja przewodu gazowego.

W New Burghu w pobliżu Nowego Jorku eksplodował główny przewód gazowy, przebiegający przez dzielnicę handlową miasta. Pięć wielkich budowli zostało poważnie uszkodzonych. Trzy osoby poniosły śmierć, pozatem padło ofiarą strasznego wybuchu 50 osób ciężko rannych. Lekko ranni wypełnili wszystkie sale szpitalne w mieście. Siła wybuchu była tak wielka, że pęd powietrza poobalał przechodniów i powybił wszystkie szyby w całej dzielnicy.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 18. września 1929 r.

Osobiste.

Znany w kołach towarzyskich p. Włodzimierz Charecki kontroler poczt. z Chojnic, opuszcza miasto nasze udając się do Wielunia na nową posadę.

Zyczymy p. Chareckiemu dobrego powodzenia.

Ostrzeżenie.

Niejaki Mieczysław Boczar lat 30, bez stałego miejsca zamieszkania, który w sposób oszukańczy poszkodził wiele firm grasując po różnych miejscowościach.

Ostrzegając przed oszustwem uprasza się każdego aby przy usiłowaniu oszustwie zechciał oddać go w ręce policji.

Poszukiwana.

Z zakładu wychowawczego św. Anny w Kamieniu Pomorskim zbiegła przymusowa wychowanka tegoż zakładu 17 letnia Stanisława Schmiekel.

Uprasza się każdego, kto napotka zbiegłą, aby zechciał ją oddać w ręce władz bezpieczeństwa.

Jesienny rozkład jazdy kolejowej.

W ministerstwie komunikacji kończona są w pośpiesznym tempie prace nad nowym zimowym rozkładem jazdy na kolejach. Prace te ukończone zostaną w połowie bieżącego miesiąca a nowy rozkład wejdzie w życie z dn. 1 października br.

Urządowanie komisji dla rejestracji pojazdów mechanicznych.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców będzie urzędowała w Toruniu w dniu 28 września br.

Ulgowa taryfa kolejowa.

Nowa taryfa kolejowa na kolejach polskich, która zacznie obowiązywać od dnia 1 października br. przewiduje szereg ulg na przewóz transportów, które przeznaczone są dla budowy o charakterze publicznym. Ulgi te obejmują więc przewóz materiałów na budowę dróg, oraz materiałów przeznaczonych na brukowanie i regulacje ulic, budowę mostów, przystani, a także rury żelazne i instalacyjne do wodociągów i gazowni i wreszcie konstrukcje żelazne, przeznaczone do zakładania telefonów i telegrafów.

Nowy rozkład nie wprowadza większych ograniczeń w ruchu kolejowym. Skasowane zostaną automatycznie pociągi ustanowione na sezon letni, oraz pociągi nadzwyczajne i bezpośrednie połączenia z niektórymi miejscowościami.

Ogółem w nowym rozkładzie skasowanych zostanie około 1,500 klm. dziennie w ruchu kolejowym osobowym.

Klub Żeglarski Chojnice.

Ostatnia niedziela była dniem Oddziału Młodzieży Klubu Żeglarskiego, Rrano brali udział w obchodzie PW gdzie widzieliśmy ich w pełnej liczbie jako reprezentację sportu wodnego. Na strojnym wozie siedział Neptun, władca niebieskiego morza obok jakaków żaglowych, w otoczeniu swych przyjaciół. Za wozem szli zwolennicy sportu wodnego w strojach i z narzędziami sportowymi i w ubraniu jakby na ciężką fale.

Ale dopiero na wodzie żeglarz pokazuje czem jest. To też poniedziałku po obchodzie odbyły się regaty przy cudownej słonecznej pogodzie i rześkim wietrze. Regatami przewodniczyli pp. Weiland, Steinhilber i Kondziela, ze starszymi żeglarskiej. Trasa wytknięta była około pierwszego wypły i do boji przy Zaciszu. Start 12 łodzi sprawił piękny widok. Ciekawie ułożyły się szczególnie zawody pod koniec, gdy łodzie szły ostro pod wiatr. Regaty wykazały dużą sprawność niektórych żeglarzy z pośród młodych a wyniki należy wysoko cenić, gdyż większość żeglowała bez żałogi.

Wyniki są:

Klasa 25 m. kw.		
Lisalo, dowodził	Gontsch	37:30
Ruth, dowodził	Sieradzki	40:00
Mignon, dowodził	Lahn	40:30
Klasa 18 m. kw.		
Fruha, dowodził	Gatz	42:45
Poznańczyk, dowodził	Grablowski	49:00
Hulaj, dusza, dowodził	Tix	49:10
Halka, dowodził	Leck	50:00
Ważka, dowodził	Beszterda	65:00
Klasa 10 m. kw.		
Jaskółka, dowodził	Lemańczyk	57:45
Magda, dowodził	Grzecha	59:10
Ważka, dowodził	Beszterda	65:00
Klasa 5 m. kw.		
Podłotek, dowodził	Lukowicz	59:00

Chojnice mogą stać się głównym ośrodkiem polskiego sportu wodnego. Nasze pojezierze i biegi rzeki nadawają się w wysokim stopniu do uprawy sportu. Szerokie na dużą ilość łodzi, urozmaicone i rozgałęzione w głąb lagu na wszystkie strony stanowią idealny towar dla tak zwanego wędrownego sportu, w łodzi.

Lecz niemiernie dla tych, którzy w twardego treningu raczej niż w spokojnej wędrowce chcą się zaprawić, nasze wody dostarczają obficie sposobności. Uważa się za wielką przeszkodę dla Charyzkowa oddalenie jego od miasta o 6 klm. i myśla, że to oddalenie głównie nie dopuści do znacznego rozwoju. Tymczasem rzeczywistość sama zadaje kłam temu. Rozwój sportu wodnego jest taki, że serce krzepi. Oddalenie nie stanowi przeszkody dla miłośnika sportu. Zresztą mamy taką komunikację autami, że za 50 gr. można wygodnie i szybko jechać. Natomiast nie należy przeczyć, że oddalenie od miasta ma nielada korzyść: kto w niedzielę chce się oddać sportom i przyrodzie, osiąga swój cel lepiej, gdy odległość od miasta jest większa. Owszem z miast wyjeżdżają w niedzielę pociągami długie godziny, byle je mieć daleko za sobą! A cóż my w Chojnicach powiemy na 6 klm? Sport wszelkiego rodzaju potrzebuje odległości i ruchu do równomiernego ćwiczenia ciała.

Dlatego Klub Żeglarski zwraca się do młodych ludzi, interesujących się przepięknym sportem, by nie przestawali na zwiedzaniu Charyzkowa i przypatrywaniu się sportowcom, lecz by sami przystąpili do klubu do Oddziału Młodzieży i Kolegów doń prowadzili.

Bo to jest pewne: kto raz zasmakował w tem cudnym rzemiośle żeglarskim, czy w wędrowce czy w biegach regatowych, ten nie rzuci już tego zamilowania.

Czytać uważnie.

Mimo wypuszczenia na rynek nowego bilonu 5 złotowego srebrnego, pięciozłotowe banknoty papierowe pozostaną narażone w obiegu aż do wybitcia przez Mennicę Państwową dostatecznego zapasu nowych monet srebrnych.

Nie zostaną również wycofane monety 1 złotowe.

Napad na szosie do Rytle Napadnięty cudem uniknął śmierci. Sprawcą napadu zbiegł.

Leon Hamerski robotnik z Męcikała zatrudniony w Chojnicach, jadąc szosą do Rytle został na szosie obok Krojant napadnięty przez nieznanego mężczyznę.

W pewnej chwili, stanął na szosie mężczyzna z rewolwerem w ręku i zatrzymał Hamerskiego, pytając gdzie się udaje. Na odpowiedź iż jedzie od pracy i jest robotnikiem bandyta spuścił rewolwer, oświadczył Hamerskiemu, że ponieważ jest robotnikiem to może sobie dalej jechać.

Bandyta był elegancko ubrany, miał przy sobie walizki i rower i ulotnił się w kierunku Chojnic.

Z Sądu Apelacyjnego.

W obrębie Pomorskiego Sądu Apelacyjnego mianowani zostali: Jan Wojtyna sędzią grodzkim w Chojnicach.

Z Kina „Nowości”.

Dziś w środę poraz ostatni najbardziej wstrząsające arcydzieło świata z najgenialniejszym tragicznym współczesnym Johnem Barrymorem oraz piękną Dolores Costello w rolach głównych pod tytułem „Bestja morska”.

Urząd Stanu Cywilnego.

Od 1 września do 15 września 1929 r.

Urodzenia zgłosili: egzaminowany robotnik kolejowy Stanisław Sworowski Prochowa 11 syn; Szczepan; sekretarz Prokuratury Sądu Okręgowego Marceli Cysewski Nowe Miasto 16, córka Marja Teresa Bernadeta; egzaminowana robotnik kolejowy Wincenty Szopiński Pietruszkowa 16, córka Stefania; rolnik Teofil Bloch zamieszkały w Płocicach powiatu kościerskiego, syn Franciszek, w Zakładzie św. Boromeusza; rybak Alojzy Bronka Bloń Zakonna 13 córka, Genowefa; robotnik Bronisław Karpiński Osady 14, syn, Jan Józef; starszy strażnik graniczny Władysław Marciniak Chojnice — Zacisze, syn Hieronim; ekspedjent pocztowy Antoni Knapik Mickiewicza 15 syn, Józef; robotnik Jan Kłosowski Bloń Zakonna 9, syn Wacław Bronisław; robotnik Antoni DREWĘK Angowicka 14, syn Alfons Ignacy; ślusarz kolejowy Alojzy Grochowski Strzelecka 47, córka Bronisława Tekla; furman Wilhelm Józef Schülke Owczarska 1, córka Jadwiga Anna; kupiec Florjan Rybarczyk Szosa Gdańska 15, córka Halina Anna; służa domowa Franciszek Lemańczyk Polna 10, córka Elżbieta, robotnik Jan Zieliński Szosa Bytowska syn, Konrad Nikodem.

Zgony: Anna Meller urodzona Rekowski lat 70, zmarła w zakładzie św. Boromeusza; Franciszek Bloch 1 dzień syn rolnika Teofila Blocha zam. w Płocicach powiatu kościerskiego, wdowa Józefa Wirkus lat 74, Polna 10 zmarła w Miejskim Domu Chorych; Zygrfyd Janikowski la 6, syn asystenta kolejowego Bronisława Janikowskiego z Pelpli na, zmarł w zakładzie św. Boromeusza; robotnik Stanisław Łukaszewski 76 lat, zmarł w zakładzie dla Ubogich Krajowych; Anna Warmbler lat 68, Wysoka 31; Teresa Hajdukowska lat 71, zmarła w zakładzie dla Ubogich Krajowych Irena Janicka 1 m. córka robotnika Antoniego Janickiego Chojnice — Grunowo; Irena Jadwiga Wołoszyk 1 rok i 4 miesiące córka asystenta kolejowego Jana Wołoszky, Ramy 19;

Śluby zawarli: robotnik Aleksander Schmidt rozwiedziony Pocztowa 4 i robotnica Elżbieta Grunau panna Boczna 5, robotnik kolejowy Antoni Lewiński kawaler Plac Kościelny 4, i ekspedjentka Elżbieta Kulak panna Pietruszkowa 17.

Zmiany w szkolnictwie.

Karsin, 17. 9. 29.

Dotychczasowy kierownik tutejszej 7-mio kłasyowej szkoły powsz. p. Gawrych, przechodzi z dniem 1 października w stan spoczynku. Przestaje pracę na niwie oświatowej, którą przez przeszło 35 lat sumiennie i wytrwale spełniał jako cichy, wzorowy nauczyciel, zaskarbując sobie serca młodzieży i społeczeństwa. Oby Mu Bóg jeszcze udzielił długiego i szczęśliwego życia. Miejsce jego jako kierownik obejmuje nauczyciel p. Osowski Stanisław, który ukończył wyższy kurs nauczycielski.

Szkole tutaj opuścił również z dniem 1 września nauczyciel p. Alfons Gawrych, udając się na wyższy kurs do Krakowa. Na jego miejsce przybyła nauczycielka p. Stef. Gawrychówna z Osowa.

Trucizna w Nadleśnictwie.

Rytle, powiat chojnicki. W obrębie Nadleśnictwa Rytle zasiano truciznę na szkodniki drzewne. Dostęp do zatrutego terenu jest w czasie od 10 — 30 bm. zakazany pod karą. Bliższych szczegółów udzielią pp. sołtysi.

Echo pożaru.

Dąbrowa, 17. 9. 1929.

Podczas ostatniego wielkiego pożaru na majątku w Dąbrowie, spaliła się również „Boża Męka” stojąca opodal stodoly przy drodze do Wiela i Karsina. Ludność obszaru dworskiego z wielkim poświęceniem pracowała nad ugaszeniem pożaru nie szczędząc sił, pod przewodnictwem wójta p. Rekowskiego z Wiela, do rana przetrwała w pracy przy pożarze.

Z POMORZA

Pogrzeb najstarszego mieszkańca.

Brusy, powiat chojnicki. W poniedziałek odbył się pogrzeb poważnego obywatela śp. T. Kanttronki, który dożył sędziwego wieku, bo przeszło 90 lat i był najstarszym członkiem wsi.

Trumnę zmarłego nieśli przyjaciele, a za trumną postępowali wnukowie z wieńcami i dalsza rodzina.

Niechaj ziemia, po której tak długo chodził i dla której pracował, lekką mu będzie. R. i p.

Pożar.

Grudziądz. Wczoraj po południu o godz. 3-jej zaalarmowano straż ogniową do płonącego do-

mu przy ulicy Wybickiego. Ogień powstał w mieszkaniu p. Gorlickiego. Zanim przyjechała straż ogniowa, cały pokój stanął w płomieniach, a ogień zagrażał sąsiednim pokojom. Na szczęście w płonąjącym pokoju nikogo nie było, gdyż w przeciwnym razie nie zdążyłby on z życiem uciec z pożaru. Wydobywający się z pożaru swąd oraz spiekota dały się we znaki osobom, znajdującym się w przyległych ubikacjach, które nie mogły korzystać z ucieczki, gdyż przeszkodziły im płomieniem jaśniejące schody, które grożą przejmowaniem uwięzionych, Przerazone pobiegły do okna chcąc na ulicy szukać ratunku. Tymczasem na rynku i przyległej ulicy zebrały się tłumy publiczności i spokojnie potrzycyły na lzy nieszczęśliwych ofiar żywiołu. Znalazło się parę bohaterów którzy z narażeniem życia szli z pomocą bliźnim, ale reszta stała jak kamienia. Nieszczęśliwcom przyszła z pomocą straż która po zastosowaniu drabin ratowniczych oddała nieocenione zasługi. Straży ogniowej udało się zlokalizować ogień w zarodku. Jednak pożar zdążył jeszcze ogarnąć całe mieszkanie z meblami p. G., całe 3 piętro oraz część dachu. Straty są zatem ogromne, gdyż przy akcji ratowniczej uszkodzono poważnie ocalone meble, oraz potłuczono prawie że wszystkie okna w kamienicy. Szkody pokryje prawdopodobnie ubezpieczenie. Przyczyna pożaru nieznaną.

Sensacyjny proces wojskowy w Grudziądzu o nadużycia służbowe i sprzeniewierzenia.

Toruń. Przed grudziądzkim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Toruniu toczy się obecnie bardzo ciekawa rozprawa przeciwko b. szefowi artylerji DOK. VIII., pułk. Otokarowi Brzozie w Brzezynie i majorowi Suchodolskiemu oraz paru wojskowym niższych rang.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym dwóm wojskowym działanie na szkodę skarbu państwa przez dokonywanie fikcyjnych przetargów oraz przydzielanie żołnierzy do prac, za których wykonanie opłacano firmy prywatne, pozatem wypłatę na fikcyjne rachunki, tudzież cały szereg wymuszeń i wykroczeń służbowych w stosunku do podwładnych.

M. in. jako świadek występuje niejaki Sobiecki, który zarzuca pułkownikowi Brzezynie na rażenie go na straty, w sumie 16 tys. zł. Do sprawy powołano kilkudziesięciu świadków i kilku rzeczoznawców.

Oskarżonych bronią z urzędu obrońcy wojskowi, ponieważ adwokat Szurley z Warszawy, który miał bronić pułk. Brzozie, w ostatniej chwili z powodów natury osobistej odmówił. Proces ten budzi zrozumiałe zainteresowanie i potrwa zapewne około trzy tygodnie.

Giełda bydła

Poznań, dnia 17. 9. 1929.

Bydło:

A. Woły:		
a pełnomięsne wytuczzone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezapręgane	—	
b) pełnomięsne wytuczzone woły od lat 4 do 7	154—160	
B. Stadniki:		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	160—170	
b) pełno mięsne młodsze	148—154	
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	126—140	
C. Jałówki i krowy:		
a) pełnomięsne, wytuczzone jałówki, najwyższej wartości rzeźnej	162—170	
b) pełnomięsne, wytuczzone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	148—154	
c) starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	126—140	
d) miernie odżywione krowy i jałówki	090—100	
e) liche odżywione krowy i jałówki	000—000	

Owce:

Opasy chlewne.		
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	150—160	
c) miernie odżywione skopy i owce	130—	

Cielęta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczne	240—260
c) średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki	220—236
d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	200—210
e) liche ssaki	180—190

Świnie:

b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	248—252
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	240—246
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	220—228
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	200—210

RUCH w TOWARZYSTWACH

Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej sekcja piłki nożnej. Dziś o godz. 8 wiecz. zebranie Kapitan

Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży żeńskiej w środę dnia 18 o godz. 8-mej wieczorem zebranie plenarne o nader interesującym wykładzie. Przybycie wszystkich druhen pożądane

Sprawie służb Zarząd. Wydział czeladników ślusarskich przy cechu ślusarskim w lokalu Richter w czwartek dnia 19 bm. o godz. 8-mej zebranie miesięczne

KRONIKA GDANSKA**Z Nowego Portu. Przyjęcie polskich dzieci do Komunii świętej.**

W ubiegłą niedzielę odbyło się dzięki staraniom ks. Wysockiego, jak i tamtejszej Polonii, przyjęcie polskich dzieci do Komunii św. Do Stołu Pańskiego przystąpiło 8 dzieci. Pienia kościelne podczas uroczystej Mszy św. wykonało Tow. Śpiewu „Cecylja”. Po uroczystym akcie wprowadzono dzieci do salki gminnej, gdzie przemówił do zebranych w imieniu Gminy Polskiej, jak i Tow. Ludowego p. Gregorkiewicz, życząc dzieciom na dalszej drodze życia szczęścia i pomyślności i błogostawieństwa Bożego, a równocześnie wyrażając pod adresem Polonii życzenie, aby postarała się, ażeby w przyszłym roku, nie 8 ale conajmniej 30 dzieci olskich przystąpiło wspólnie do Komunii św.

Po krótkim przyjęciu dzieci w salce gminnej zakończyła się ta wspaniała uroczystość.

Zebranie Filji Gminy Polskiej w Nowym Porcie.
W ubiegłą niedzielę o godz. 4-tej odbyło się w koszarach w Nowym Porcie w salce „Cecylji” zebranie Filji Gminy Polskiej pod przewodnic-

twem prez. Zakrzewskiego. Poraz pierwszy od dwóch lat przybyli na to zebranie dwaj posłowie polscy pp. Dr. Moczyński i Lendzion. Po wstępnych słowach prezesa i załatwieniu spraw formalnych porządku obrad, wśród których omawiano także bardzo ważną sprawę utworzenia drugiej klasy w polskiej szkole, wygłosił p. Dr. Moczyński bardzo obszerny i treściwy referat polityczny o obecnym położeniu politycznym Gdańska, a w szczególności o obecnym przesileniu senackim. Mówcę nagrodzono okłaskami i ożywioną dyskusją wyrażając w niej niekłamana radość z powodu przybycia posłów jak i ich zainteresowania się tą polską placówką. Po dyskusji nad referatem zabrał głos p. poseł Lendzion do sprawy ustawy o radach załogowych, udzielając zebraniom praktycznych wskazówek, jak się mają zachowywać wobec agitacji niemieckiej za tą ustawą.

W dalszej dyskusji zabrał p. red. Ziolkowski nawołując Polonję do jedności a w szczególności także do popierania pisma polskiego na terenie Gdańska, jako jedynej placówki najbardziej na zewnątrz manifestującej istnienie Polaków w Gdańsku. W dyskusji jeszcze przemawiali p. Gregorkiewicz, Runowski, Byczkowski, Konkel i Ko-

walewiczowa. Znamiennym było w dyskusji, że mówcy domagali się od Gminy, ażeby w jaknajbliższym czasie urządziła wielki wiec, na którym społeczeńst. Polskie w Gdańsku miałyby możliwość zająć stanowisko do obecnych spraw aktualnych, politycznych, a w szczególności stosunków polsko - gdańskich.

Po zebraniu odbyła się w salce miła zabawa Tow. Śpiewu „Cecylji”, która aż do późnej nocy zgromadziła cały szereg miłośników śpiewu, łącząc nie z licznymi aktywnymi pracownikami na niwie społecznej.

Ciekawe wydawnictwo o Gdańsku.

Jeden z tutejszych młodych lecz zdolnych poetów niemieckich w Gdańsku Erich Ruszkewitz, wydał w tych dniach ciekawymi drukarni Am Spendhaus, ciekawy zbiór wierszyków i humoresek o Gdańsku p. t. „Adlers - Brauhaus bis Leichenschauhaus”. Poeta w kilkudziesięciu wierszach cudownie ujął przedewszystkiem stare miasto i jego charakterystykę, biedę sfer robotniczych i rozmaite głębokie socjalne zagadnienia, jakie szczególnie w ostatnim czasie po powstaniu Wolnego Miasta ujawniły się na tutejszym terenie. Wiersz płynny, rym i rytm doskonały, a treść sama za siebie mówi.

Niedziela, dnia 22. września br.**Wielka Wystawa Mód jesiennych i zimowych**

Opierając się na szczerzej sympatji szerokich kół klientów, powstała myśl urządzenia i w tym roku wystawy mód sezonu jesiennie-zimowego. Niechybnie wstąpią Państwo do mnie, bo pokażę Państwu najnowsze, najlepsze i najpiękniejsze modele nadchodzącej mody i to w przebogatym wyborze. Podwoje Wystawy otwarte będą od godz. 2-giej po poł. do godz. 8-mej wieczorem. Dekorację kwiatową stawia łaskawie do dyspozycji firma K. Błaszczuk. Podczas trwania Wystawy koncertować będzie powszechnie znana orkiestra salonowa I-go Baonu Strzelców z Chojnic.

Sz. P. T. Publiczność zaprasza i oczekuje łaskawego odwiedzenia Wystawy

Juljusz Schreiber, Chojnice

Rynek 17.

Telefon 48.

Dom towarowy o wielkim wyborze.

L. dz. 634/29. S.

Konkurs.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Pawłowie ogłasza konkurs na remont dachu (kryty dachówka) na gmachu Szkoły Rolniczej w Pawłowie. Bliższych wyjaśnień udziela się na miejscu w Pawłowie. 2068

Oferty w kopertach zamkniętych należy wnieść do dnia 18. września 1929 r. do Dyrekcji Szkoły Rolniczej w Pawłowie. Wybór oferty uskuteczni Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu.

Inż. Stan. Piechociński
dyrektor szkoły.

1869.

1929.

Z powodu

60-lecia

istnienia firmy polecam od dnia dzisiejszego
wysokoprocentowe **piwo**

jubileuszowe.

August Riedel's Brauerei
właśc. Selma Riedel

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Licytacja przymusowa

W piątek, 20. bm. godz. 3.30 po poł. sprzedam w Brusach wybud. u gosp. Stef., Lipińskiego najwięcej dającemu za gotówkę: około 20 fur żyta w stodole kilka fur mieszanki
Winkowski
Kom. sąd. Chojnice 2080

Licytacja przymusowa

W piątek, 20. bm. godz. 12. w poł. sprzedam w oberży p. Januszewskiego w Zalesiu p. Brusach 1 beczkę octu kilka fur grochu kilka fur torfu najwięcej dającemu za gotówkę.
Winkowski
Kom. sąd. Chojnice 2079

Licytacja przymusowa

W piątek 20. bm. godz. 2. po poł. sprzedam w Brusach na śpichrzu p. A. Wróblewskiego 1 szafę ogniowatwą 1 bryczkę.
Winkowski
Kom. sąd. 2078

Parokonna bryczka

na sprzedaż. 2077
Fryderyk Krogel,
Chojnice, Młyńska 20.
(daw. Szachtsneider)

Obelgę

rzuconą na panią Cherkową z Chojnic niniejszem 2076
odwołuję.
Prybowa.

7000 zł.

na 1 hipotekę poszukuje zaraz przedsiębiorstwo handlowe celem spłacenia starej hipoteki. Zgłoszenia proszę skierować do ekspedycji pod Nr. 2075.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.
Krakowska.
Mieszkanie

3-4 pokój. z kuchnią zaraz lub później potrzebne. Czynnosc za rok lub dwa z góry. Oferty pod „Mieszkanie” do Dz. Pom. 2181

Jeden i parokonna manez

tanio na sprzedaż. 2059
Franciszek Giersz
Melanówko
stacja i p. Ogorzeliń.

Dom. Zheniny

1986
sprzedaje
konia.
Poszukuje

ludzi do kartofli.**Ucznia**

z lepszym wykształceniem poszukują zaraz 2066

Ogorzelińskie Młyny

T. z o. p.
Chojnice.

uczni malarskich.

Kosobucki
mistrz malarski
Dworcowa 15.

Poszukuję dla mego składu kolonij żelaza, oraz wyszynku

uczni,

oraz dzielnego
pomocnika.
Albert Ludwig.

Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne również wszelkie przeróbki wykonuje

K. Rogge
Gdańska 17.

3 pokoje i kuchnię
od 15. paźdz. oddam za udzielenie mi pożyczki. Oferty z podaniem wysokości sumy pod M. Z. 10. do eksp. nin. Dziennika. 2071

2 nowe powózki

jednokonne tanio na sprzedaż. 2039

Rynek 11.

Pokój ameblowany

zaraz do wynajęcia. 5208
Dworcowa Mr. 2. I. p.

Doświadczona dziewczyna,

umiejąca gotować zaraz potrzebna. 2074.
Gdańska 32
w składzie.